

Tomasz Kruszewski

"Książka w Toruniu w latach 1945-1950. Ruch wydawniczo-księgarski", Wanda A. Ciszewska, Łysomice 2005 : [recenzja]

Rocznik Toruński 34, 291-295

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje

Wanda A. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950. Ruch wydawniczo-księgarski*, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2005, – 378 [32] s.

W historiografii Torunia odnotowujemy niewiele syntez dotyczących dziejów książki. Poza pracami przyczynkarskimi¹ historia produkcji i dystrybucji wydawniczej w poszczególnych okresach ogranicza się na dobrą sprawę do dwóch monografii: jednej z okresu dwudziestolecia międzywojennego autorstwa Zygmunta Mocarskiego² i drugiej, powojennej, napisanej przez Alojzego Tujakowskiego³, oraz pokrewnego do ostatniej, syntetycznego ujęcia Janiny Huppenthal – wieloletniej współpracownicy A. Tujakowskiego, które ukazało się w dwóch tomach Rocznika Toruńskiego⁴. W obu powojennych lekturach znalazło się omówienie okresu bezpośrednio następującego po zakończeniu drugiej wojny światowej, jednak zakres tych analiz był nader skąpy. Nie należy tu też zapominać o krótkiej i niewiele starszej charakterystyce powo-

¹ Zob. np. L. Jarzębowski, *Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu (1926–1976)*, Rocznik Toruński 1976, z. 11, s. 51–65; J. Kapuścińska, *Drukarnia Buszczyńskich w Toruniu*, AUNC 1962, z. 7, Nauka o Książce, s. 137–152; W. Kwiatkowska, *Średniowieczne księgozbiory franciszkanów i dominikanów toruńskich i ich znaczenie dla kultury mieszczaństwa*, Zapiski Historyczne 2002, t. 67, z. 1, s. 7–23; I. Imańska, *Toruńskie katalogi aukcyjne interfoliowane z początku XVIII wieku*, AUNC 1989, z. 22, Historia, s. 49–59; A. Mańkowski, *Z porobiorowych dziejów drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Toruniu*, Zapiski TNT 1924, t. 6, z. 7–8, s. 87–104; T. Zakrzewski, *O sztuce książki Zygryda Gardzielewskiego*, Toruń 1995.

² Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934.

³ A. Tujakowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu. 1569–1969*, Toruń 1970.

⁴ J. Huppenthal, *400 lat drukarstwa w Toruniu*, część I: XVI–XVIII w., Rocznik Toruński 1970, t. 4, s. 251–277; część II: 1793–1969, Rocznik Toruński 1971, t. 5, s. 87–114.

jennych wydawnictw naukowych pióra Jerzego Kasprzyka⁵. Stąd już przed ćwierćwieczem pojawiły się postulaty podjęcia badań dotyczących czasopiśmiennictwa i ruchu wydawniczego Torunia lat 40. XX w. – notabene na łamach *Rocznika Toruńskiego*⁶. Również w *Roczniku Toruńskim* pojawiła się w październiku 2006 r. pierwsza taka praca i swoim zasięgiem chronologicznym objęła lata 1945–1950, czyli czas do chwili likwidacji bądź upaństwowienia prywatnych wydawnictw oraz księgarni. Oczekiwania wobec opracowania toruńskiej uczonej młodego pokolenia były tym większe, że jego pierwowzór – dysertacja doktorska otrzymała nagrodę w konkursie ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek w 2004 r. na najlepsze prace poświęcone rodzimemu edytorstwu.

Lektura W. Ciszewskiej składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy to wprowadzenie w życie kulturalne i umysłowe powojennego Torunia. Stanowi ono tło dla dalszych rozważań, gdyż przedstawione w nim zostały lokalne instytucje kształtujące intelektualny potencjał miasta. Jednocześnie ich krótka charakterystyka pozwala czytelnikom na postawienie kilku postulatów badawczych związanych z wciąż niezadowalającym stanem wiedzy w niektórych obszarach, jak np. dotyczącym losów części księgozbioru miejscowych Redemptorystów, zagarniętego przez władze komunistyczne w latach 60. ubiegłego wieku.

W rozdziale drugim autorka skupiła się na analizie czterech ówczesnie funkcjonujących toruńskich wydawnictw (Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, Pomorskiego Instytutu Wydawniczego, Spółdzielni Wydawniczej „Głos Demokratyczny” i Spółdzielni „Samopomoc Notarialna”) oraz kilkunastu instytucji i organizacji występujących z inicjatywami wydawniczymi w różnym nasileniu. Były wśród nich twory nowe (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), jak i posiadające przedwojenną metrykę (m.in. Instytut Bałtycki, toruńskie Towarzystwo Naukowe czy Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela). Scharakteryzowano nie tylko ich repertuar wydawniczy, ale zasygnalizowano dzieje i misje, co w wypadku np. założonego w 1912 r. Pomorskiego Związku Śpiewaczego daje podstawę do dalszych badań nad jego historią. Zapoczątkował je Leon Witkowski⁷, ale wciąż wymagają pogłębienia. Z kolei rozdział trzeci zawiera informacje na temat miejscowych księgarń, do momentu powo-

⁵ J. Kasprzyk, *Współczesne toruńskie wydawnictwa naukowe*, *Rocznik Toruński* 1966, t. 1, s. 181–193.

⁶ Zob. J. Bełkot, R. Sudziński, *Stan badań nad dziejami Torunia w Polsce Ludowej*, *Rocznik Toruński* 1980, t. 15, s. 44.

⁷ Zob. np. L. Witkowski, *Historia Okręgu Toruńskiego (I) Pomorskiego Związku Śpiewaczego*, *Rocznik Toruński* 1971, t. 6, s. 187–204.

lania „Domu Książki”. Tutaj badaczka podzieliła je na jednostki nakładowe, jak należące do Tadeusza Szczęsnego, Jana Wojciechowskiego czy Alojzego Tujakowskiego, dalej Spółdzielnie Księgarskie oraz księgarnie asortymentowe, ograniczające się wyłącznie do funkcji handlowych. Ich dzieje są opracowane w literaturze w różny sposób, i tak np. Księgarnia Szkolna A. Tujakowskiego nie doczekała się żadnych odrębnych analiz. Również stan badań dotyczący sięgającej 1932 r. Księgarni Toruńskiej Konrada Schmidta jest niezadowalający. Tym bardziej słowa uznania należą się autorce za zebranie rozproszonych informacji o tej placówce. Oba rozdziały kończą się katalogami publikacji w układzie według wydawców, a w ich obrębie opisy uszeregowane są w kolejności chronologicznej. O nich będzie jednak za chwilę.

Wreszcie w ostatnim syntetyzującym rozdziale badaczka pokusiła się o dokładną analizę ruchu wydawniczego i księgarskiego Torunia, pisząc nie tylko o dynamice produkcji, asortymencie wydawniczym czy estetyce druków, lecz także o kwestiach własnościowych i działaniach władz państwowych wymierzonych przeciwko prywatnym przedsiębiorcom. Ta część pracy najlepiej ukazuje specyfikę miejscowego rynku książki. Był on spory jak na tak wówczas niewielkie miasto. Autorka zjawisko owo uzasadniła kilkoma czynnikami, jak przede wszystkim faktem powołania uniwersytetu. Nie zgadzam się jednak z badaczką, że innym znaczącym czynnikiem były wojenne straty w księgozbiorach⁸. Toruńskie biblioteki ucierpiały bowiem w mniejszym stopniu niż w innych ośrodkach⁹. Odnośnie do repertuaru wydawniczego, to miał on głównie charakter lokalny czy regionalny. Siłą rzeczy po 1945 r. drukowano też więcej książek naukowych. W. Ciszewska obliczyła, że było to blisko 150 tytułów, co dawało 46% wszystkich druków z lat 1945–1950. Różnice między produkcją powojennego pięciolecia a tą z okresu międzywojennego są wyraźne, pomimo przedwojennej działalności wydawniczej toruńskich towarzystw naukowych czy Instytutu Bałtyckiego¹⁰. Natomiast rzeczą wspólną był brak

⁸ Por. W. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950. Ruch wydawniczo-księgarski*, Toruń 2005, s. 295.

⁹ Zob. B. Bieñkowska, *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1–2, Warszawa 1994.

¹⁰ Towarzystwo Naukowe w Toruniu wydało w dwudziestoleciu międzywojennym łącznie 39 tomów prac w 5 seriach, zob. *Bibliografia prac Towarzystwa Naukowego w Toruniu. 1875–1960*, opr. E. Skobejko, I. Jaworzakowa, Toruń 1961, s. passim. Z kolei Copernicus-Verein głównie za sprawą A. Semraua opublikowało 20 tomów „Mitteilungen”, zob. M. Niedzielska, *Dzieje toruńskiego towarzystwa Copernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst (1853–1945)*, Rocznik Toruński 1983, t. 16, s. 141. Znacznie więcej publikował Instytut Bałtycki, jednak głównie były to prace o charak-

w ofercie dzieł z literatury pięknej, zwłaszcza ponadlokalnej. Po wojnie ukazały się zaledwie 3 tomiki wierszy lokalnych poetów¹¹. Jeśli chodzi o tematykę, to zdecydowanie przodowały nad innymi dziedzinami nauki przyrodnicze i historyczne – ponad 1/4 całej produkcji. Pełen dorobek wydawniczy oficyn toruńskich funkcjonujących w latach 1945–1950 autorka obliczyła na 322 publikacje¹². Najwięcej w tym czasie wydawało Towarzystwo Naukowe (67), potem Księgarnia Naukowa T. Szczęsny i S-ka (46) i Akademicka Księgarnia Spółdzielcza „Skrypt” (34). Nieco mniej w tym czasie wydał Uniwersytet Mikołaja Kopernika, bo 30 tytułów. Co tutaj ważne podkreślenia, badaczka wyraźnie zaznaczyła, że współpraca między UMK a T. Szczęsnym miała wyłącznie charakter ustnego zobowiązania i powszechne kojarzenie jego firmy jako wydawnictwa uczelnianego jest nieporozumieniem¹³. Stąd nie należy sumować dorobku wydawniczego UMK i T. Szczęsnego. Tak więc wyodrębnionych zostało 17 wydawnictw oraz okazjonalne grupy wydawców, jak organizacje kościelne („Caritas”, Polska Parafia Ewangelicko-Augsburska w Toruniu), nakłady autorów i tłumaczy oraz urzędów i instytucji (m.in. Pomorskiej Izby Rolniczej, toruńskich oddziałów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego czy Związku Polskich Artystów Plastyków). Ich zbiorcze potraktowanie wynikało z faktu niekiedy tylko jednorazowych inicjatyw nakładczych. Nie bez przyczyny Adam Bromberg określił je mianem przygodnych wydawców¹⁴.

Pomimo wysokiej oceny zawartości merytorycznej, książka W. Ciszewskiej niewolna jest jednak od pewnych drobnych uchybień i nieścisłości, które mogą niekiedy utrudniać ich odbiór. Z punktu widzenia przejrzystości tekstu za usterkę należy uznać nie w pełni jasne i konsekwentnie stosowane reguły związane z zamieszczonym katalogiem produkcji wydawniczej. Henryk Sa-

terze popularyzatorskim, zob. A. Tujakowski, *Instytut Bałtycki w Toruniu, Rocznik Toruński* 1986, t. 17, s. 81–95. Por. też *Historia Torunia. W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, t. 3, cz. 2, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 398; J. Kasprzyk, op.cit.

¹¹ W. Ciszewska, op.cit., s. 264–265.

¹² Z tego w blisko 40 nie dokonała autopsji. Warto byłoby więc w przyszłych badaniach pogłębić opisy o kwerendy dokonane w innych bibliotekach. Autorka takową przeprowadziła w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK, Książnicy Miejskiej w Toruniu oraz Bibliotece Narodowej.

¹³ Zob. też T. Czeżowski, *O początkach UMK i organizowaniu katedr filozoficznych w Toruniu*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 40.

¹⁴ Zob. A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964*, Warszawa 1966, s. 23, 28–30.

woniak, a później Zbigniew Żmigrodzki proponowali, aby opisy bez dokonywania autopsji zaopatrywać w specjalne znaki (np. gwiazdki). Zabieg ten zwalnia autora zestawienia z odpowiedzialności za ewentualne nieścisłości w opisie bibliograficznym¹⁵. Toruńska badaczka zalecenia tego pierwotnie nie zastosowała. Natomiast informując czytelnika o źródłach informacji, z których czerpała opisy pochodne, podawała je raz to w strefie uwag, raz pod nagłówkami działów. Symbol gwiazdki pojawił się dopiero w zespolonym wykazie druków znajdującym się na końcu książki. Tu jednak zabrakło wskazówki o pochodzeniu informacji, stąd czytelnik zmuszony będzie do „biegania” po stronach, by uzyskać kompletne dane dotyczące jednej pozycji bibliograficznej. Być może rozsądniejsze byłoby wprowadzenie do książki zamiast trzech, jednego zespolonego katalogu – wykazu, zawierającego wszystkie informacje. Praca zyskałaby oprócz tego na estetyce, stając się nieco mniejszą i poręczniejszą. Z drugiej jednak strony odbiorca może poszukiwać informacji według kilku kluczy wyszukiwania.

Skoro mowa o estetyce, to przy okazji pewne niedociągnięcia widać w warstwie edytorskiej. Nakładca Dom Wydawniczy Duet nie zadbał, aby wszystkie standardowe dane znalazły się na stronie tytułowej (brak miejsca i roku wydania), dość po macoszemu potraktował też sprawy jakości załączonych fotografii. Jak wspominałem, nie są to jednak usterki, które zaciążyłyby na niewątpliwiej przydatności książki, zarówno dla osób pragnących poznać zagadnienia ruchu wydawniczo-księgarskiego w powojennym Toruniu, jak i badaczy zajmujących się pokrewnymi dziedzinami. Miejmy też nadzieję, że opracowanie W. Ciszewskiej stanie się bodźcem do przygotowania dalszych monografii, dotyczących dziejów książki w Toruniu, zwłaszcza w okresie pruskim, jak i dwudziestolecia międzywojennym. A może doczekamy się solidnej syntezy dziejów książki i bibliotek w Toruniu od czasów średniowiecza do współczesności? Należy zaapelować o to do środowiska rodzimych bibliologów i historyków.

Tomasz Kruszewski (Toruń)

¹⁵ Zob. *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, red. H. Hleb-Koszańska, M. Dąbrowska, H. Sawoniak, Warszawa 1963, s. 70; *Bibliografia. Metodyka i organizacja*, red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 2000, s. 128. Zasady te głównie odnoszą się do tworzenia bibliografii, jeżeli jednak katalog nie ma funkcji handlowej, to wygodniejsze byłoby, gdyby jego konstrukcja była podobna.